

Polska uchodzi za „postępową” i „nowoczesną”

12 października 2017

Oficjalne dane UE potwierdzają, że nasz kraj jest najbezpieczniejszym państwem dla kobiet na terenie całej Wspólnoty. Różnice pomiędzy zarobkami kobiet i mężczyzn są jednymi z najniższych w Europie, a odsetek kobiet wśród menedżerów jest jednym z najwyższych na świecie. Polska powinna być przykładem dla naprawdę wielu państw, które w powszechnej opinii uchodzą za „postępowe” i „nowoczesne”.



Jeśli chodzi o zachowanie nietykalności cielesnej i seksualnej Polska jest dla kobiet najbezpieczniejszym państwem w całej UE. Tak przynajmniej wynika z badania przeprowadzonego przez Agencję Praw Podstawowych Unii Europejskiej (European Union Agency for Fundamental Rights).

W naszym kraju jedynie 19 proc. przedstawicielek płci pięknej doświadczyło w ciągu swojego życia przemocy fizycznej lub seksualnej. O wiele gorzej statystyki te prezentują się w przypadku „postępowych” państw Europy Zachodniej. W Niemczech 35 proc. kobiet jest ofiarami przemocy. W Luksemburgu – 38 proc. We Francji i Wielkiej Brytanii po 44 proc. populacji

kobiet doświadczyło przemocy. Jeszcze gorzej sytuacja wygląda w Holandii – 45 proc., Szwecji – 46 proc. oraz Finlandii – 47 proc. Najgorzej w Unii Europejskiej jest pod tym względem w Danii, gdzie aż 52 proc. kobiet padło ofiarą przemocy fizycznej lub seksualnej.

W opublikowanym kilka miesięcy temu raporcie „Women in Work Index 2017”, przygotowanym przez firmę doradczą PriceWaterhouseCoopers (PwC), zanalizowano sytuację kobiet na rynku pracy w 33 krajach OECD. Okazuje się, że nasz kraj w najnowszej edycji rankingu awansował o 3 pozycje i znalazł się na 9. miejscu. W porównaniu z ostatnim odczytem udało nam się bezpośrednio przeskoczyć nad Szwajcarię, Kanadę i Belgię.

W uzasadnieniu do raportu analitycy PwC napisali, że awans Polski jest związany z obniżającym się wśród kobiet bezrobociem oraz jedną z najmniejszych różnic pomiędzy wynagrodzeniami kobiet i mężczyzn zajmującymi takie same stanowiska. Wskaźnik tzw. pay gap (czyli procentowa różnica w osiągniętych zarobkach między kobietami i mężczyznami) w naszym kraju wynosi obecnie 7 proc. Zupełnie odmiennie wygląda to w innych, wydawałoby się znacznie bardziej postępowych, krajach Europy. Współczynnik „pay gap” we Francji i Szwecji wynosi 15,2 proc., w Holandii – 16 proc., w Danii – 16,4 proc., w Hiszpanii – 19,3 proc., a w Niemczech aż 21,6 proc.!

Jakby tego było mało w rzekomo patriarchalnej Polsce odsetek kobiet wśród menedżerów jest jednym z najwyższych na świecie. Zgodnie z najnowszymi odczytami w naszym kraju współczynnik ten wynosi 40 proc. Tymczasem w „postępowej” Francja – 32 proc., w Niemczech – 30 proc., a w często nas pouczającym Luksemburgu zaledwie 18 proc.

Warto, aby powyższe dane przyswoiły sobie czarne feministki wykrzykujące na ulicach naszych miast o dyskryminacji kobiet. Może część z nich ujęłaby się za kobietami na zachodzie Europy?

Zdjęcie: [5688709](#) (CC0)

Na podstawie: [FRA.europa.eu](#), [PWC.pl](#), [PB.pl](#), [Twitter.com](#)

Źródło: [Niewygodne.info.pl](#)